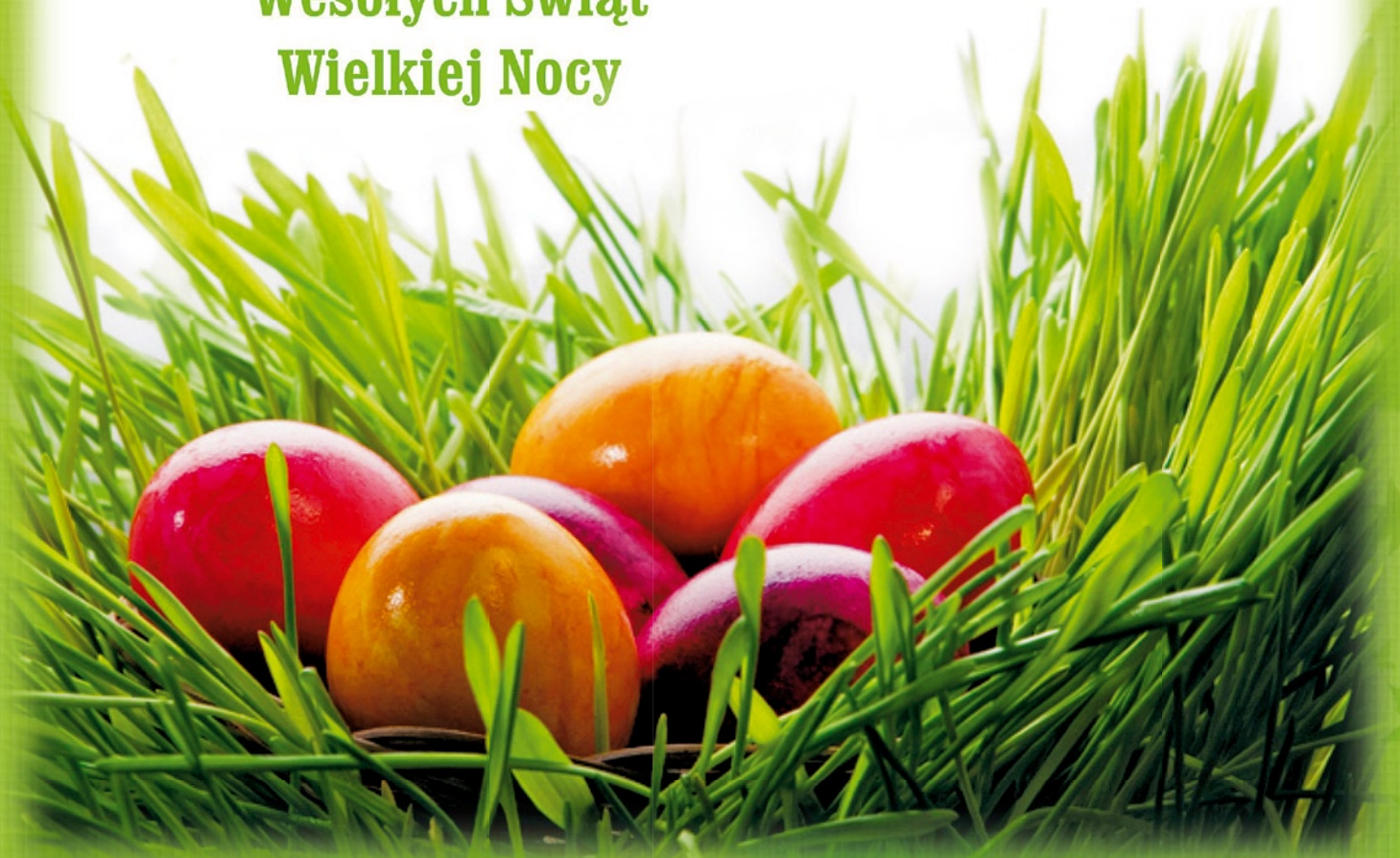




Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka

Wesołych Świąt
Wielkiej Nocy



*Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie*

składają

*Burmistrz Bełżyc, Przewodniczący Rady Miejskiej,
Radni Rady Miejskiej
i Pracownicy Urzędu Miejskiego w Bełżycach*

II Wojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego - Bełżyce 2011



WOJEWÓDZKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

Organizowany przez MDK w Bełżycach i CKFiS w Bełżycach zgromadził miłośników tańca z całego województwa lubelskiego. O puchary, medale i dyplomy rywalizowały zespoły taneczne w grupach od początkujących do zaawansowanych w różnych kategoriach wiekowych. W szranki konkursowe stanęły następujące szkoły tańca i kluby taneczne:

Szkoły tańca:

- „Myka” – Zamość
- Jacek Jelinek Lublin
- Andrzej Karczmarczyk Lublin
- „Lider” – Lublin

Klub Tańca Towarzyskiego:

- „Chochlik” – Lubartów
- „Impuls” – Biłgoraj
- „Amigo – Dance” – Biała Podlaska
- „Takt” – Chełm
- Tarnogrodzki Ośrodek Kultury
- „Axel” Miejski Dom Kultury – Bełżce

Przed uczestnikami imprezy pojawiła się szansa zaprezentowania siebie i swoich umiejętności tanecznych na parkiecie. Kolejne występy zachwycały licznie



Uczta dla ducha i wielkim bonusem dla publiczności był występ I wicemistrzów Polski w Tańcu Standardowym – Małgorzaty Kowalskiej i Krzysztofa Myka

zgrupowaną publiczność. Stroje i wyćwiczone sylwetki uczestników oddawały ładunek uczuć i emocji przekazanych w tangu, walcu, foxtrocie lub jive. Celem Turnieju Tańca Towarzyskiego jest zainteresowanie widzów tańcem, wraz z całym jego bogactwem czyli różnorodnością, ekspresją i techniką układów. Pokaz miał zachęcić i zmotywować młodych tancerzy jak i odbiorców do systematycznej pracy nad umiejętnościami i formą.

Jury w składzie:

- Ewa Wojciechewicz – Lubartów
 - Magdalena Myka – Zamość
 - Urszula Demucha – Biłgoraj
- Intensywnie pracowało, aby wyłonić zwycięzców, i tak w II Wojewódzkim Turnieju Tańca Towarzyskiego wyłoniono:

Gr. początkująca do lat 9:

- Dubilis Oliwia, Siurek Klaudia – „Axel” – Bełżce
- Garbula Michał, Stepiniuk Ola – „Myka” – Zamość
- Buszczyński Bartek, Szcześniak Klaudia – „Amigo Dance”

Gr. początkująca 10-11 lat:

- Ćwiklińska Patrycja, Sajnóg Klaudia – „Axel”
- Poleszczuk Karol, Łopuch Natalia – ST Jelinek
- Zawada Szymon, Szczepańska Wiktoria – „Myka”

Gr. początkująca 12-13 lat:

- Bartoszcze Aleksandra, Ziolo Joanna – „Axel”
- Poleszak Zuzanna, Wójcik Monika – „Axel”
- Ciechańska Weronika, Taramas Marta – „Axel”

Gr. zaawansowana 10-11 lat:

- Podleśny Jakub, Białek Kornelia – „Chochlik”
- Kowalczuk Michał, Kowalczuk Agnieszka – „Takt”

- Hadacz Tomasz, Bartoszek Karolina – „Impuls”

Gr. zaawansowana 12-13 lat:

- Grzegorz Karol, Oniszczyk Monika – „Chochlik”
- Madyniak Jakub, Kycko Julio – „Myka”
- Batorski Grzegorz, Kozieł Sylwia – „Jelinek”

Gr. zaawansowana powyżej 14 lat:

- Madej Bartłomiej, Poleszak Adriana – „Axel”
- Sierociński Ernest, Szczepaniuk Wioletta – „Chochlik”
- Węgiel Michał, Knys Anna – „Axel”

Na każdego uczestnika konkursu za udział czekała nagroda.

Grupę Tanieca Towarzyskiego „Axel” od kilkunastu lat trenują w MDK Bełżce Magdalena i Grzegorz Gronowscy. Ich grupy taneczne mają coraz więcej zwolenników. Zajęcia pozwalają dzieciom pokonać nieśmiałość, dodają pewności siebie, uczą współpracy w grupie rówieśniczej i rywalizacji.

Uczta dla ducha i wielkim bonusem dla publiczności był występ I wicemistrzów Polski w Tańcu Standardowym – Małgorzaty Kowalskiej i Krzysztofa Myka (ze Szkoły Tańca „Myka” w Zamościu). Podziwialiśmy grację, styl, technikę, piękne sylwetki i stroje tancerzy, zwłaszcza tancerki. W Bełżycach Magdalena i Krzysztof zaprezentowali się w strojach turniejowych i zatańczyli: tango, quickstepa, foxtrota, jive!a.

Oficjalnym Sponsorem Turnieju Tańca był Zajazd u Dwojaków w Bełżycach ul. Kopernika 1.

Następny Turniej już za rok, serdecznie zapraszamy!

Tekst: Alicja Czerniec

Foto: Józef Kasprzak

Z HISTORII ZIEMI NASZEJ

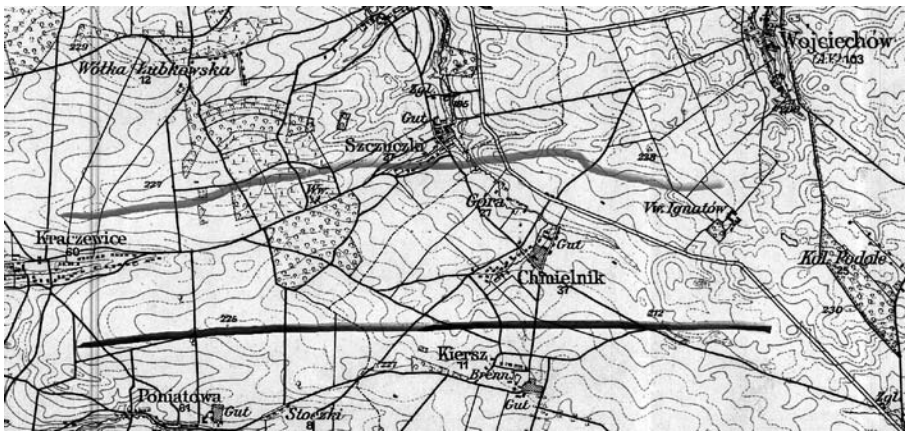
I wojna światowa w okolicach Bełżyc – bitwa pod Chmielnikiem w dniu 29.07.1915 r.

Dnia 22 lipca 1915 r. huk armat słyszany od trzech tygodni na południe od Bełżyc stał się teraz niepokojąco bliski. Przez miasto zaczęły przeciągać wycofujące się w kierunku północnym oddziały

rosyjskie a od południa pojawiły się czołwki postępujących za nimi wojsk austro-węgierskich. I wojna światowa po prawie roku przerwy ponownie nawiedzała ogniem i stałą okolicę i tak ciężko już doświadczone podczas działań wojennych w 1914 r.

Po ciężkich zmaganiach toczonych od 20 lipca na linii Kazimierz n/Wisłą – Opo-

le Lubelskie – Trzciniec – Borzechów należące do 4 Armii austro-węgierskiej Korpusy VIII i X spychając przed sobą XXV i XV Korpus rosyjski (ze składu carskiej 4 Armii) dotarli na przedpoła Poniatowej i Bełżyc, które zajęto nocą 22/23 lipca. Rosjanie, konsekwentnie stosujący taktykę opóźniania przeciwnika na coraz to



Przebieg rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich pozycji przed atakiem w dniu 29 lipca 1915 r.

nowych liniach obrony, kolejną ufortyfikowaną pozycję przygotowali kilka kilometrów na północ od tych miejscowości...

Prześledźmy te wydarzenia z punktu widzenia biorącego udział w tych walkach niemieckiego 217 Rezerwowego Pułku Piechoty (dalej rez. pp), należącego do 47 Rez. Dywizji Piechoty (dalej DP):

W dniu 23 lipca 217 rez. pp skierowano na linię Kierz – wzgórze 225 na północny-wschód od Poniatowej. Po osiągnięciu wyznaczonych pozycji pułk okopał się w następującym porządku: II batalion zajął odcinek północny kraniec Krza – wzgórze 227, pozostawiając jedną kompanię jako rezerwę na terenie gorzelni w Krzu, na lewo od II batalionu aż do wzgórza 225 wkopał się w ziemię III batalion z trzema kompaniami w pierwszej linii. Z powodu nadmiernego rozciągnięcia odcinka zajmowanego przez bataliony II i III koniecznym stało się by został on uzupełniony częściami I batalionu w postaci 1 komp./I i 3 komp./I. Dalej za lewym skrzydłem III batalionu znajdowały się pozycje 220 rez. pp. natomiast na prawym skrzydle II batalionu znajdowały się stanowiska 15 pp honwedów. Rosjanie byli niedaleko – tym razem nie były to ich straże tylne ale ponownie pełnowartościowe jednostki frontowe, które zajmowały przygotowane zawczasu umocnienia (na niektórych odcinkach stwierdzono później nawet obecność pól minowych) ciągnące się od folwarku Ignaców przez południowe obrzeża Góry, zachodnie krańce Szczuczek aż do wzgórza 227 na północny-wschód od Kraczewic. Bezpośrednio przed rosyjskimi pozycjami znajdowała się wieś Chmielnik, która – jak stwierdziło rozpoznanie – była w przeważającej części wolna od Rosjan.

W nadchodzących dniach miało miejsce rozbudowywanie własnych pozycji oraz wnikliwe patrolowanie i rozpoznawanie wrogich stanowisk. Uzupełniono również za pomocą rekwizycji stan koni w pułku.

Spokojniejsze dni zakończyły się z nadejściem 28 lipca, kiedy to austriacka 4 Armia otrzymała rozkaz ponownego przejścia do ataku. Zgodnie z wydanymi dyspozycjami znajdująca się na prawo od 47 Rez. DP 37 DP Honvedu (dalej DPH) miała zaatakować głównymi siłami na folwark Ignaców podczas gdy niemiecka dywizja miała zająć wysunięte nieprzyjacielskie pozycje na wzgórzu 227.

W nocy 28/29 lipca bataliony rozpoczęły przesuwanie się do przodu na wyznaczone pozycje wyjściowe do porannego ataku. I tak II batalion okopał się mając styczność ze znajdującym się na prawo 15 pp honwedów z 37 DPH na froncie liczącym ok. 1 km i rozciągającym się od północno-wschodniego krańca Chmielnika do Góry – w pierwszej linii znajdowały się trzy kompanie. Teren przed jego frontem nie był łatwy gdyż stanowiła go głęboka dolina potoku. Po jej drugiej stronie znajdowały się ułożone kaskadowo na wzgórzu 228 i dobrze widoczne nieprzyjacielskie okopy, których pierwsza linia ciągnęła się w odległości ok. 200-400 m wzdłuż drogi Bełżyce-Lubki. III batalion zajął południową krawędź lasu na północny-wschód od wzgórza 225. On i znajdujący się z lewej strony 218 rez. pp miały ruszyć jako pierwsze do ataku. I batalion (bez 3 komp./I, która znajdowała się już w pierwszej linii utrzymując połączenie pomiędzy II i III batalionem) ruszył jako rezerwa pułkowa w kierunku południowo-wschodniego narożnika w/w lasu.

III batalion po oczyszczeniu południowych obrzeży lasu osiągnął o 4.45 rano drogę Szczuczki-Kraczewice. Wysłane w kierunku czołowych okopów nieprzyjaciela na północ od dworu w Chmielniku patrole z II batalionu wywołały pierwsze tego dnia strzały ze strony przeciwnika.

Od 6.30 ostrzał rosyjskich pozycji rozpoczęła niemiecka artyleria – trwał on około pół godziny. Pod osłoną tego ostrzału ruszyły do przodu pułk 218 i III bata-

lion. Przeciwno prawemu skrzydłu III batalionu Rosjanie próbowali przeprowadzić kontratak jednak został on powstrzymany przez żołnierzy z 3 komp./I którzy w porę dotarli na obrzeża lasu na wschód od leśniczówki. W tym momencie rozciągnięcie jednostek w terenie doszło do tego stopnia iż stało się konieczne by także 2 komp./I weszła w przestrzeń pomiędzy 3 komp./I a III batalionem.

O 10 rano, po tym jak znajdujący się po prawej stronie honwedzi wdarli się w rosyjskie pozycje na wzgórzu 228, do ataku przystąpił również II batalion. Poszło bez większych problemów – jako pierwsza nieprzyjacielską pozycję wysuniętą zajęła 6 komp./II biorąc przy tym 10 jeńców, z kolei 5 komp./II zajęła północny skraj Góry.

Podczas gdy atak na prawym skrzydle pułku został uwieńczony sukcesem, walki na lewym skrzydle nie były już tak pomyślne. Pomimo tego iż III batalion zajął sporo terenu i dotarł miejscami na 100 m od nieprzyjacielskich pozycji głównych, atak 218 rez. pp nie posunął się zbyt daleko do przodu – w tej sytuacji III batalion był zmuszony zatrzymać się i okopać na zajmowanych pozycjach. Zapadający zmierzch rozdzielił walczące strony.

Wyznaczony na rano 30 lipca generalny szturm na rosyjskie pozycje nie doszedł do skutku gdyż o 4 rano zameldowano o odroście Rosjan. Żołnierzom pozostało jedynie zająć opuszczone stanowiska nieprzyjaciela, w których zdobyto duże ilości broni strzeleckiej i amunicji. Nadszedł również czas na pochowanie poległych w walkach z 29 lipca – pamiątką po tych wydarzeniach pozostały cmentarze wojenne w Ignacowie (w roku 1939 pochówki przeniesiono do Wojciechowa), Matczyni, Opolu Lubelskim, Wólce Łubkowskiej i Wronowie.

Bibliografia:

1. *Das Reserve-Infanterie-Regiment Nr. 217 im Weltkrieg*, Berlin 1932
2. *Dąbrowski Marcin, Cmentarze wojenne z lat I w.ś. w dawnym woj. lubelskim*, Lublin 2004
3. *Jadczak Stanisław, Bełżyce: monografia miasta i gminy*, Bełżyce 2002
4. *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918. Zw. Band, Das Kriegjahr 1915*, Wiedeń 1931

(Powyższy artykuł jest częścią powstającego opracowania nt. przebiegu I wojny światowej na Lubelszczyźnie w latach 1914-15. Jeśli dysponujecie jakimiś ciekawymi materiałami na ten temat i chcielibyście je udostępnić piszcie: pgrudzie@wp.pl)

Paweł Grudzień

WYKAZ SOŁTYSÓW

W ostatnich tygodniach w naszej gminie odbywały się zebrania sołeckie, podczas których omawiane były aktualne sprawy poszczególnych sołectw gminy jak też dokonywano wyboru sołtysów na kolejną kadencję. Poniżej zamieszczamy listę Sołtysów Gminy Bełżyce kolejnej kadencji.

Aktualny Wykaz Sołtysów Gminy Bełżyce

1. Sołectwo Babin
Beształ Maria – Babin 163
2. Sołectwo Bełżyce
Figura Ryszard – ul. Zamkowa 30
3. Sołectwo Cuple
Wiśniewski Tomasz – Cuple 24
4. Sołectwo Chmielnik
Sołdek Edward – Chmielnik 89
5. Sołectwo Chmielnik Kolonia
Plewik Andrzej – Chmielnik Kol. 51
6. Sołectwo Jaroszewice
Zmarzłak Kazimierz – Jaroszewice 56
7. Sołectwo Kierz
Bartuzi Artur – Kierz 128
8. Sołectwo Krężnica Okrągła
Broda Stanisław – Krężnica Okrągła 78
9. Sołectwo Malinowszczyzna
Gułowski Bogumił – Malinowszczyzna 1
10. Sołectwo Matczyn – Wojcieszyn
Wieczorkiewicz Maria – Wojcieszyn 4
11. Sołectwo Płowizny
Karczewska Renata – Płowizny 23
12. Sołectwo Podole
Sadurski Cezary – Podole 20
13. Sołectwo Skrzyniec
Gad Sławomir – Skrzyniec Kolonia 19
14. Sołectwo Stare Wierzchowiska
Wawer Krzysztof – Stare Wierzchowiska 41
15. Sołectwo Wierzchowiska Górne
Królikowski Adam – Wierzchowiska Górne 2 C
16. Sołectwo Wronów
Babski Krzysztof – Wronów 57
17. Sołectwo Wymysłówka
Zygo Stanisław – Wymysłówka 54
18. Sołectwo Bełżyce – Wzgórze
Kotłowski Zbigniew – ul. Kopernika 153, Bełżyce
19. Sołectwo Zalesie
Sieńko Marcin – Zalesie 36
20. Sołectwo Zagórze I
Orzeł Ryszard – Zagórze I 23
21. Sołectwo Zagórze II
Bochra Tomasz – Zagórze 109
22. Sołectwo Bełżyce – Zastawie
Chmielewski Mieczysław – ul. Kazimierska 17
23. Sołectwo Zosin
Zygo Krzysztof – Zosin 34
24. Sołectwo Chmielnik Kolonia I
Rogała Stanisław – Chmielnik Kolonia 132

REWITALIZACJA CENTRUM MIASTA



Dziennik Lubelski na swoich stronach internetowych poinformował o planach

rewitalizacji centrum Bełżyc planowanych przez Urząd Miasta.

Powołując się na słowa Marzeny Wojtachnio, inspektora w Referacie Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej, *Dziennik* donosi, że bełżyczycy urzędnicy współpracując z parafią pw. Nawrócenia św. Pawła planują odnowić teren wokół Źródła Jagiełły oraz stojący obok pomnik króla. Zaplanowane na lata 2012-2013 prace obejmują również wymianę nawierzchni na ulicy Partyzantów i Plac Kościelny z asfaltu na kostkę bazaltową oraz ka-

mień, wymianę dachu świątyni parafialnej, a także instalację – jak określiła to Wojtachnio – stylowego oświetlenia ulicy oraz nasadzenie nowych drzew i krzewów. Wymienione zostaną również chodniki w centrum miasta.

Całość inwestycji zamknąć się ma w kwocie ok. 7 milionów złotych. Urząd stara się o dofinansowanie inwestycji z funduszy europejskich.

Tekst. TT

Foto. Dudi

OFERTA EDUKACYJNA

Zespół Szkół im. M. Kopernika oferuje:

Zespół Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach przygotował ciekawą ofertę edukacyjną na rok szkolny 2011/2012. Opracowując ją, wzięto pod uwagę możliwości kadry pedagogicznej, bazy i zapotrzebowanie rynku pracy. W nowym roku szkolnym uczniowie będą mieli możliwość wyboru kilku innowacji pedagogicznych oraz nowych zawodów. Zaję-

cia innowacji realizowane będą w wymiarze jednej godziny tygodniowo. W ofercie znajdują się też różnorodne formy zajęć pozalekcyjnych, indywidualne konsultacje, zajęcia przygotowujące do matury i zajęcia wyrównawcze. Młodzież ma szansę korzystać z programów unijnych, w ramach których wyrównywane są szanse edukacyjne, a także organizowana jest wymiana międzynarodowa.

Naszym uczniom zapewniamy różnorodne formy wsparcia wychowawcze-

go, opiekuńczego, prowadzimy zajęcia z zakresu profilaktyki. Wspieramy aktywność młodych ludzi i zapewniamy im wysoki poziom bezpieczeństwa. W naszym zespole działa aż pięć typów szkół, a liczba uczniów sięga niemal siedmiuset. Ta liczba dowodzi, że naszą szkołę wybierają absolwenci gimnazjów nie tylko z terenu gminy Bełżyce, ale także spoza jej obwodu.

Wszystkim zainteresowanym i tym, którzy jeszcze zastanawiają się nad wybo-

rem szkoły prezentujemy poniżej naszą ofertę na rok szkolny 2011/2012.

W Liceum Ogólnokształcącym będziemy rekrutować do następujących klas:

Klasa 1 a: w zakresie rozszerzonym realizowane są biologia i chemia z innowacjami pedagogicznymi: „Elementy ratownictwa medycznego” i „Elementy kosmologii”. Uczniowie mają prawo wyboru innowacji.

Klasa 1 b: przedmioty realizowane jako rozszerzone to matematyka, fizyka i informatyka z innowacjami „Elementy kosmologii i astrofizyki” i „Multimedialne wspomaganie nauczania matematyki i fizyki” (do wyboru przez ucznia).

Klasa 1 c, cd: przedmioty realizowane jako rozszerzone to język polski, historia, wiedza o społeczeństwie z innowacjami: „Elementy prawa i podstawy dziennikarstwa”, „Detektywistyka i ochrona osób i mienia”, „Edukacja z wykorzystaniem alternatywnych metod kształcenia teatralnego”, „Straż Pożarna” (do wyboru przez ucznia).

Klasa 1 d: jest to klasa lingwistyczna, w której w zakresie rozszerzonym realizowane są następujące przedmioty: język polski, historia i język angielski.

Od roku szkolnego 2011/2012 uczniowie tej klasy oprócz języka angielskiego i niemieckiego będą mogli się uczyć także języka hiszpańskiego na zajęciach dodatkowych.

Klasa 1 f: klasa sportowa, w której realizowane jest rozszerzenie z języka polskiego i biologii. Do wyboru uczniowie mają zajęcia z taekwondo, piłki siatkowej i piłki nożnej.

Tygodniowy wymiar zajęć z wychowania fizycznego wynosi 10 godzin.

W Technikum

Klasa 1 it: kształcąca w zawodzie technik informatyk – 4-letni cykl kształcenia

Klasa 1 et: kształcąca w zawodzie technik elektryk, 4-letni cykl kształcenia

Klasa 1 te: kształcąca w zawodzie technik ekonomista, 4-letni cykl kształcenia

Klasa 1 ot: kształcąca w zawodzie technik obsługi turystycznej, 4-letni cykl kształcenia.

W Technikum Mechanicznym

Klasa 1 at: kształcąca w zawodzie technik pojazdów samochodowych, 4-letni cykl kształcenia

W Zasadnicze Szkole Zawodowej

Klasa 1 az: kształcąca w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych, 3-letni cykl kształcenia

Kształcenie zawodowe, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne odbywa się na terenie szkoły w dobrze wyposażonych pracowniach, w tym pracowniach komputerowych umożliwiających korzystanie z programu SOLID EDGE.

Planowane zawody w Policealnej Szkole Zawodowej Nr 1

- 1. technik informatyk**
- 2. technik administracji**
- 3. technik obsługi turystycznej**
- 4. technik ekonomista**

Mamy nadzieję, że oferta przedstawiona przez nas jest satysfakcjonująca i każdy absolwent gimnazjum lub szkoły ponadgimnazjalnej znajdzie w niej coś dla siebie. Szczegółowe informacje na temat rekrutacji znajdują się na naszej stronie internetowej: www.zs-belzyce.yoyo.pl

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,
z priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej,
działanie Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji na terenie Gminy Bełżyce
jest realizowany projekt pt. Skuteczne NGO – Strategia Współpracy Gminy Bełżyce
z Organizacjami Pozarządowymi.**

Zapraszamy przedstawicieli wszystkich Organizacji Pozarządowych zrzeszonych na Terenie Gminy Bełżyce (m.in. Ochotnicze Straże Pożarne, Koła Gospodyń Wiejskich, Zespoły Strażackie, Klub Seniora, itp.) na spotkania organizowane w MDK w Bełżycach. Projekt ma na celu opracowanie Strategii Współpracy Gminy Bełżyce z Organizacjami Pozarządowymi oraz podniesienie kompetencji w zakresie komunikacji Gminy Bełżyce z NGO. Na spotkaniach wyłoniona zostanie Rada Pozarządowa Gminy Bełżyce, której celem będzie podpisanie umów na realizację wspólnych projektów z Gminą Bełżyce, jak również ustanowienie stałego forum dialogu na rzecz rozwoju zasobów ludzkich.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

**Szczegółowe informacje dotyczące terminów spotkań można uzyskać pod adresem:
a.kalita-babis@belzyce.pl**

WSPOMNIENIE O ŚP. ABP. JÓZEFIE ŻYCIŃSKIM



ŚP. abp Józef Życiński wpisał się w historię Zespołu Szkół nr 2 w Bełżycach. Świadczą o tym m.in. pamiątkowy gwóźdź wbity w drzewcu sztandaru szkoły oraz wpis Księdza Arcybiskupa do Księgi Pamięci Szkoły: „*Dzieląc radość uroczystości poświęcenia sztandaru i nadania Szkole Imienia Św. Jadwigi, błogosławię wszystkim nauczycielom, uczniom i ich rodzicom. Niech Św. Jadwiga prowadzi i wyprasza potrzebne łaski*”.

– Ksiądz Arcybiskup Józef Życiński był z nami w dniu 11 czerwca 2008 r., kiedy nasza szkoła przyjęła imię Królowej Jadwigi. To właśnie Ksiądz Arcybiskup dokonał uroczystego poświęcenia sztan-

daru i sprawował Mszę Świętą, modlił się z nami i za nas. Pamiętam niezwykle ciepło bijące od tego Wielkiego Człowieka, a jednocześnie skromnego Hierarchy. Wielka szkoda, że już Go nie ma wśród nas. Obiecał, że jeszcze odwiedzi naszą szkołę... Jesteśmy dumni, że był z nami, w tak ważnym dla nas dniu. Wtedy dziękowaliśmy Mu kwiatami, a teraz dziękujemy Mu modlitwą - wspomina Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 Pani Cecylia Król.

W dniu 23 lutego 2011r. w Zespole Szkół nr 2 odbyło się wyjątkowe spotkanie, podczas którego cała społeczność szkolna przypomniła sobie postać i nauczanie ŚP. Arcybiskupa Lubelskiego Józefa Życińskiego. Został wyświetlony film, upamiętniający Mszę Świętą w parafialnym kościele, podczas której odbyło się poświęcenie sztandaru szkoły. Wysłuchano także homilii arcybiskupa wygłoszonej tamtego pamiętnego dnia.

„Życzę wam byście kochali Boga, tak jak Ona (Święta Jadwiga), byście patrzyli z takim szacunkiem na wszystkich ludzi jak Ona to robiła, byście potrafili okazywać miłość i kulturę wobec tych prostych i uczonych i w tym wszystkim, by okazywało się, że jesteście uczniami Ze-

społu Szkół nr 2, który za patronkę przyjął Królową Jadwigę.” (z homilii abp. Józefa Życińskiego, wygłoszonej dn. 11 czerwca 2008r. w Bełżycach, podczas poświęcenia sztandaru szkoły)

– Konieczność takiego wspomnienia wypłynęła z potrzeby serca. Było to nasze dziękczynienie za życie Księdza Arcybiskupa Józefa Życińskiego, za Jego obecność wśród nas, za posługę duszpasterską, za świadectwo wiary, modlitwy i miłości – mówią gimnazjaliści, którzy pamiętają tamten dzień. – I chociaż zmieniliśmy się, (co można było zobaczyć na filmie) to słowa Księdza Arcybiskupa skierowane do nas są wciąż aktualne.

Całość spotkania uwieńczono modlitwą w intencji Zmarłego prosząc o życie wieczne. *Wieczny odpoczynek...*

Z.Sz. Nr. 2 w Bełżycach



KIERMASZ WIELKANOCNY – PISANKI, KRASZANKI, UKŁADANKI, BARANKI

Miejski Dom Kultury w Bełżycach, w ramach kultywowania tradycji świątecznych i zaprezentowania mieszkańcom gminy rękodzieła wielkanocnego, już po raz drugi zorganizował KIERMASZ WIELKANOCNY, który odbył się 15 kwietnia, w piątek tuż przed Niedzielą Palmową. Do działu zaprosiliśmy szkoły z naszej gminy, twórców rękodzieła ludowego oraz kluby i koła działające przy MDK.

Kiermasz odbył się w parku miejskim, gdzie uczestnicy pieczołowicie zaaranżowali swoje stoiska, które kusily kupujących wiosennymi kolorami pi-



sanek i palm wielkanocnych. Można było również zaopatrzyć się w domowe trady-

cyjne wypieki, baranki, zajczki, koszyczki, kartki świąteczne, a wszystko niepowtarzalne i ręcznie wykonane.

Takie spotkanie jest tylko raz w roku i buduje niezapomniany klimat, przypomina nam o zwyczajach regionalnych i pozwala nabyć coś oryginalnego, a przy okazji zachęca mieszkańców do działań twórczych.

Mamy wielką nadzieję, że tradycja kiermaszu wpisze się na stałe w kalendarz Bełżyc i z roku na rok będzie przybywało uczestni-

ków i kupujących.

Ewik

TRADYCJA I TRWANIE. STAROTESTAMENTOWE ODNIESIENIA W GODZINKACH O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NMP

Przypadające wyjątkowo późno w tym roku Święta Wielkiej nocy są dobrą okazją do refleksji nad jedną z najstarszych modlitw tradycyjnie odprawianych w polskim Kościele. Wierzący, czy niewierzący wszyscy jesteśmy odbiorcami i twórcami współczesnej kultury. Kultury, w której głęboko zakorzeniło się chrześcijaństwo i która w znacznej mierze oparta jest na jego fundamencie. Warto przyrzeć się jednemu z tekstów powtarzanych ustami naszych przodków również i dlatego, że treści w nim przekazywane mogły zatracić swoje pierwotne znaczenie w uszach współczesnego odbiorcy nieobebranego z niuansami starotestamentowych odniesień. Przyjęcie chrześcijaństwa oznaczało włączenie do kultury duchowej wszystkich Polaków nowych modlitw. Jedną z najpopularniejszych i najstarszych są „Godzinki o Niepokalnym Poczęciu Najświętszej Marii Panny”. Już Anonim tzw. Gall, benedyktyński kronikarz, najprawdopodobniej pochodzący z obszarów dzisiejszej Francji, opisujący panowanie Bolesława Krzywoustego, notuje: „Szóstego dnia na koniec, w piątek, przystąpili do Komunii Świętej [i] posiliwszy się zarazem cielesnym pokarmem, przybyli pod Kołobrzegu, kierując się wedle gwiazd. Poprzedniej nocy zarządził Bolesław odprawienie Godzinek o Niepokalnym Poczęciu Najświętszej Marii Panny, co następnie z pobożnością przyjął za stały zwyczaj.”

Wojownicy Bolesława Krzywoustego śpiewali jednak inne godzinki. Obecne powstały w XVI wieku, a ich autorem był prawdopodobnie hiszpański jezuita, Piotr Rodriguez (1531-1617). Na język polski zostały przetłumaczone ok. 1620 r. przez nieznanego z imienia polskiego zakonika z kościoła św. Barbary w Krakowie, a drukiem ukazały się w roku 1625 (w bibliotece benedyktynek w Staniątkach jest egzemplarz z 1628 r.).

Jedną z cech charakterystycznych *Godzinek* są liczne odniesienia do postaci i wydarzeń opisywanych w Starym Testamencie. Warto przyrzeć się im i wyjaśnić zatarte dzisiaj znaczenia. *Światło z Gabaon* (właściwie Gibeon) – zwrot ten nawiązuje do walk Izraelitów o Kanaan. Występuje w Księdze Jozuego i w jednej z najstarszych pieśni biblijnych. Jozue, na-



Judyta z głową Holofernesa

stępcą Mojżesza, po pokonaniu Gibeonu, zawarł z jego mieszkańcami przymierze. Na wieść o tym pięciu królów amoryckich (Amoryci – jedno z plemion kanaanajskich) zawarło sojusz przeciw Jozuemu. Po zwycięstwie nad nimi Jozue rzekł: „Stań, słońce, nad Gibeonem! I Ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu!” I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi” (Joz. 10, 12-13).

Runo Gedeona. Gedeon to postać występująca w Księdze Sędziów i Księdze Samuela. Zasłynął z walki z kultem bóstw pogańskich – Baala i Aszerą. Dlatego nazywany jest także Jerubbaalem, co w wolnym tłumaczeniu oznacza Walczący z Baalem. Został powołany w miejscowości Ofra do walki z Madianitami. Aby upewnić się o słuszności swej misji poprosił Boga o znak. Rozłożył na ziemi na noc runo (futro) baranie. Rano runo pokryło się rosą, a ziemia wokół niego pozostała sucha. Następnej nocy Gedeon powtórzył swój zamysł – tym razem stało się odwrotnie, ziemia była mokra, a runo suche. Gedeon, uwierzywszy Bogu, odniósł zwycięstwo nad Madianitami, ale nie przyjął godności królewskiej mówiąc, że Jahwe panuje nad Izraelem.

Tys niezwyčajonego plastr miodu Samsona. Także ten atrybut Najświętszej Marii Panny nawiązuje do walk o Ziemię Obiecaną. Samson, słynący z odwagi i siły młodzian, wędrując po narzecz-

oną do miejscowości Timna, natknął się w trakcie podróży na lwa, którego zabił gołymi rękami. Kilka dni później znalazł w ciele lwa rój pszczoł, których miodem sam się pożywił i poczęstował podróżujących z nim rodziców.

Witaj miasto uciezki. Autor „Godzinek” nawiązuje tutaj do praw nadanych Żydom. Wzmianka o miastach uciezki występuje w kilku księgach Starego Testamentu: Księdze Liczb, Powtórzonego Prawa, Jozuego, Księdze Wyjścia. Ówczesne prawo pozwalało krewnym ofiary na krwawy odwet na zabójcy. Mógł on jednak uniknąć zemsty, jeśli zdołał dotrzeć do jednego z sześciu wyznaczonych miast zwanych miastami uciezki (azyłu). Nie mógł jednak go opuścić aż do śmierci najwyższego kapłana, bowiem dopiero wtedy obejmowała go amnestia. Prawo azyłu dotyczyły tylko zabójstwa nieumyślnego, przypadkowego np. W czasie pracy.

Judyt wojująca – to kolejny z przydomków nadawanych w „Godzinkach” Matce Jezusa. Judyta to bohaterka księgi nazwanej jej imieniem. Jest mieszkanką górskiego miasta Betula, które zostaje oblężone przez wojska babilońskie (przedstawione przez piszącego, jako asyryjskie – jedna z wielu nieścisłości starotestamentowego autora) pod wodzą Holofernesa. Judyta opuściła miasto i udała się do obozu wroga. Holofernes na jej cześć wyjada przez kilka kolejnych wieczorów huczne ucztę. W czasie ostatniej, tragicznej dla siebie, upił się do nieprzytomności. Judyta wykorzystując to, jego własnym mieczem odcięła mu głowę, włożyła do torby, opuściła obóz i wróciła do Betuli. Asyryjczycy-Babilończycy, gdy znaleźli bezgłowe ciało swojego wodza, przerażeni odstąpili od oblężenia miasta.

„Godzinki o Niepokalnym Poczęciu Najświętszej Marii Panny” nie są jedynymi śpiewanymi w polskim Kościele. Śpiewamy „Godzinki o Męce Pańskiej”, o świętych i patronach. Nie wiadomo więc, jakiego śpiewali wojowie króla Bolesława Krzywoustego. Wiemy jednak, że śpiew *godzinek* może przywoływać pamięć o naszych dziadach i pradziadach, którzy modlili się tymi samymi słowami przez setki lat.

Jacek Tarczyński

DZIKOŚĆ SERCA

12 lutego 2011 r. w Galerii Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa pt.: „Dzikość serca”. Autorką obrazów jest Małgorzata Kosik urodzona w Lublinie w 1985 r. Z zawodu jest architektem krajobrazu, z zamiłowania malarką.

Na drogę artystyczną wprowadzili ją w 2000 roku artyści Teresa Chomik – Kazarian i Stefan Lisowski, wtedy to wzięła udział w swoim pierwszym plenerze malarskim.

Główną inspiracją młodej artystki jest natura, przejawia się to w twórczości szczególnie w zamiłowaniu do krajobrazów i zwierząt, a w szczególności dzikich i udomowionych kotów. Obrazy zaprezentowane na wystawie zostały wykonane w technice olejnej i pastelowej. „Pracując pastelami staram się dążyć do jak najwierniejszego odwzorowania rzeczywistości, za pomocą pastelki mogę uchwycić detale zwierząt i oddać ich charakter. Prace olejne natomiast stanowią mój sposób na wyrażanie siebie” – mówi Małgosia, są one bardzo dynamiczne poprzez użycie



dużej ilości farby i formowanie struktury malarskiej szybkimi ruchami przy pomocy szpachelki (impast). Poprzez użycie ograniczonej palety kolorów malarka nadaje pracom dosyć surowy ton. Dzięki tym zabiegom prace malarskie Małgorzaty Kosik charakteryzują się dużym kontrastem barw i wyraźną fakturą.

Wernisaż dostarczył zgromadzonym gościom bogatych doznań estetycznych, mamy również nadzieję, że będziemy jeszcze mieli okazję zachwycać się malarstwem Małgorzaty Kosik w Galerii MDK w Bełżycach.

ewik

BUKIETY SŁÓW W MIEJSKIM DOMU KULTURY W BEŁŻYCACH



Kolejny już raz uczniowie szkół należących do gminy Bełżyce wzięli udział w eliminacjach do XXX Małego Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie. Eliminacje odbyły się 8 kwietnia br. w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach. Swoje umiejętności zaprezentowali ucz-

niowie szkół podstawowych z Babina, Bełżyc, Chmielnika, Krza, Wierzychowisk, Wronowa i Wzgórza. Konkurs otworzył Dyrektor Józef Kasprzak, który życzył powodzenia młodemu wykonawcom i przypomniał o tym, jak trudne zadanie przed nimi stoi. Porównał on recytację do bukietu, który składa się z różnorodnych kwiatów: słów, szeptów, milczenia i refleksji. Zadaniem uczestników było wyrecytowanie fragmentu poezji lub prozy. Młodzi artyści deklamowali między innymi dobrze znane wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Usłyszeć można było także fragmenty prozy między innymi Małgo-

rzaty Musierewiczowej. Wszystkie wystąpienia były ciekawe i poprawne, dlatego też wybór laureatów nie był łatwym zadaniem. Jury w składzie: Magdalena Widelka, Emilia Wiencko – Kozak i Izabela Furtak oceniało między innymi interpretację tekstu, dykcję i wyraz artystyczny. Poziom był dość wyrównany, ale po burzliwych obradach wybrano, spośród dwudziestu dwóch uczestników, sześciu laureatów. Do kolejnego etapu zakwalifikowali się: Michał Sierpiński (ZS Nr 1 Bełżyce), Michał Frydrych (Szkoła Podstawowa we Wronowie), Alicja Mazowiecka (Szkoła Podstawowa w Chmielniku), Mateusz Frydrych (Szkoła Podstawowa we Wronowie), Julia Chmielewska (ZS nr 1 w Bełżycach), Agata Rodzik (Szkoła Podstawowa w Krzu). Młodzi artyści już niedługo zaprezentują się przed szerszą publicznością w Wojewódzkim Domu Kultury w Lublinie. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia.

Izabela Furtak

WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DOROSŁYCH



Wraz z początkiem marca, w pracowni rysunku i malarstwa w MDK, ruszyły zajęcia plastyczne dla dorosłych.

Na pierwszych zajęciach uczestniczki poznały tajniki malarstwa począwszy od technik po prace wielkich mistrzów, poczym same zabrały się do pracy twórczej. Tematem zajęć była martwa natura malowana farbami olejnymi na płóciennym podobrazii. Panie doskonale poradziły sobie z tematem, chociaż żadna z nich nigdy przedtem nie malowała i jak same stwierdziły – malować każdy może...

Oczywiście zamierzamy w przyszłości nie tylko malować ale także rysować, projektować, rzeźbić, ozdabiać, fotografować, lepić i wszystko inne co jest związane ze sztuką i twórczym myśleniem.

„Twórczość artystyczna jest świetnym sposobem na spędzenie wolnego czasu, pomaga rozładować codzienny stres i napięcie, ponadto świetnie rozwija wyobraźnię. Człowiek zaczyna inaczej postrzegać świat, jest zrelaksowany i myśli kreatywnie. Sztuka i jej tworzenie jest dobra dla każdego, od malucha po seniora i zawsze powoduje rozwój” – mówi Emilia Wiencko-Kozak – instruktorka zajęć plastycznych.

Zajęcia plastyczne dla dorosłych odbywają się w każdy wtorek o godzinie 17.30. Serdecznie zapraszamy i zachęcamy wszystkich, nasza pracownia plastyczna jest otwarta dla każdego.

Ewik

SUKCES UCZNIÓW GIMNAZJUM NR 1 W BEŁŻYCACH

Uczniowie klasy II c: Klaudia Artykiewicz, Iga Brewczak, Anna Dobrowolska, Paulina Jędrej, Sebastian Mącik, Bartosz Pruszkowski, Anna Rumińska, Monika Rumińska, Monika Wójcik, Emanuela Zwolak w ramach realizacji projektu edukacyjnego podjęli się przygotowania przedstawienia pt. „Mowgli” w języku angielskim.

Premierowe wykonanie sztuki odbyło się 18 lutego br. na scenie Lubelskie-

go Domu Kultury LSM w ramach w trzeciej edycji „Przeglądu Teatrów Szkolnych w języku angielskim”, którego celem była promocja języka angielskiego, w szczególności popularyzacja innych materiałów i sposobów nauki języka angielskiego. Ponadto takie spotkania dają możliwość wymiany doświadczeń i integracji grup biorących udział w przedsięwzięciu.

Podczas przeglądu oprócz bełżyckiej zaprezentowało się 10 innych szkół z terenu województwa lubelskiego.

Gimnazjaliści nie przestraszyli się jednak znacznej konkurencji i odważnie stanęli do rywalizacji. I opłaciło się. Występ spotkał się z uznaniem jury i uczniowie zajęli III miejsce.

Dnia 02.03.2011 r. grupa pochwalila się swoim sukcesem przed rodzicami i społecznością Gimnazjum Nr 1 w Bełżycach.

*Izabela Olszak
Anna Pac-Smoła*

KLUBOWICZKI MDK STROJĄ SIĘ DO ŚWIĄT

W kolejnych spotkaniach Klubu Kobiet i Klubu Seniora panie uczyły się wykonywać rękodzieło artystyczne, jakim jest technika IRIS FOLDING. Polega ona na tym, że na wybrany wzór wg schematu przyklejamy kolorowe papiery i otrzymujemy własnoręcznie wykonane małe dzieło sztuki, które nie wymaga nadzwyczajnych zdolności plastycznych. Wystarczy odrobina cierpliwości, opuszczenia domowych pieleszy i wyłączenie telewizora z serialami. Zaoszczędzony czas pozwoli nam się rozwinąć artystycznie a oryginalne urodzinowe czy imieninowe kartki będą powodem do zadowolenia i satysfakcji.



Technika Iris Folding

Już niedługo święta Wielkanocne i wraz z nimi domowe porządki i mnóstwo obowiązków. Panie znalazły jednak czas i w MDK uczyły się ciekawej sztuki robienia pisanek. Poznały nowoczesną metodę odbiegającą od tradycyjnego zdobienia jajek. Zwykle szklane wydmuchki zmieniały się w ciekawe i kolorowe pisanek dzięki ozdobom wykonanym na szydełku z nici i koralików.



Prawda, że piękne?

Jaja ze styropianu i różnobarwna pasmanteria były bazą do wykonania ozdoby stołu wielkanocnego. Panie bardzo dobrze radziły sobie z tworzeniem własnych pisanek. Klubowiczki wybierały dowolną technikę zdobienia – czyli dla każdego coś dobrego.

Tekst i foto: Alicja Czerniec



FUJARA W SIECI

Przyłączyłam się, bo pomysł na samo konto wydał mi się być zabawnym. Uważam, że w tym określeniu nie ma nic obraźliwego, to taki nasz znak rozpoznawczy. Serwinka na mojej pierwszej wizycie powiedziała mi wierszyk o fujarze bełżyckiej, aż mi głupio było, że sama go nie znam. – tak swoją decyzję o przyłączeniu się do grona znajomych *Fujary Bełżyckiej* na Naszej-Klasie, popularnym portalu społecznościowym, uzasadnia jedna z jego bełżyckich użytkowników.

Wraz ze wzrostem popularności tzw. *social media*, szczególnie wśród młodszego pokolenia internautów, również Bełżyce znalazły swoje miejsce w sieci. Nie licząc oficjalnej, niestety mało czytelnej i funkcjonalnej, strony miasta, www.belzyce.pl, kilku nieoficjalnych for, w internecie bez problemu można znaleźć liczne konta założone przez użytkowników różnych portali społecznościowych. Najwięcej, bo aż kilkadziesiąt, stworzyli użytkownicy Naszej-Klasy. Najlicniejszą grupę „znajomych” zebrała strona *Bełżyce – moje miasto*, ponad 1200 osób, strony *Mieszkańcy*



Bełżyc i *Fujara Bełżycka*, po ponad 400. Nie-małą popularnością cieszy się również konto *Bełżycki Klub Sportowy „Unia Bełżyce”*.

Także na Facebooku, bardzo popularnym na zachodzie Europy portalu, przyciągającym również coraz większą liczbę użytkowników z Polski, odnaleźć można konta *Bełżyce*, *BKS Unia Bełżyce*, czy *Jestem z Bełżyc*.

Gazecie Bełżyckiej udało się porozmawiać z założycielem ostatniego z wymie-

nionych profili, Łukaszem Dudkowskim. Na pytanie, skąd wziął się pomysł stworzenia takiej strony, odpowiada - Nie mieszkam już w Bełżycach, ale żywo interesuję tym co tu się dzieje. W lokalnych gazetach czasami są jakieś wzmianki np. o budowie Orlika, remoncie dróg itd. Wklejam takie rzeczy na profil „Jestem z Bełżyc” Pomyślałem, że fajnie byłoby zebrać mieszkańców korzystających z Facebooka, a dzięki temu możemy sobie wspólnie pokomentować. Tym bardziej, że fora, które wcześniej funkcjonowały są już raczej „martwe”.

Podkreśla również, że problemem jest obieg informacji, na temat tego co się dzieje w gminie i brak możliwości podjęcia swobodnej dyskusji. Jak mówi – *Mamy stronę Bełżyc, ale jak dla mnie jest mało przyjazna*. Zdanie to zdaje się podzielać wielu bełżyckich internautów.

Konta na Facebooku, Naszej-Klasie i innych portalach, w opinii Dudkowskiego, mogą być pomocne w rozwiązaniu tych bolączek.

Tomasz Tarczyński

WIDAĆ I CZUĆ...

Smród

Pięknie! Śnieg zginął, trawa się zieleń. Wiosna wkoło. Ale ten jeszcze niedawny śnieg odsłonił brud, jaki przez zimowy czas nagromadziliśmy. Przepraszam; cały czas brudzimy i smrodzimy. Zima i dość chłodna wiosna sprawiły, że sezon grzewczy przedłużył się i opalu idzie sporo. Więc palimy- węgiel, drewno i co się da. Właśnie! Owo „co się da” sprawia, że powietrze zamiast pachnieć świeżością – staje się ciężkie, lepkie i śmierdzące. Z kominów bowiem snują się kłęby czarnych śmierdzących i duszących dymów; palimy w piecach wszelkiego rodzaju plastikowe opakowania – po kefirach, mleku, wszelkiego rodzaju



folie- torby, torebki, pojemniki po cateringu itd. W skali miasta czy wsi w piece codziennie wrzucamy setki kilogramów chemii tworząc sobie złudne wrażenie, że dajemy nam to ciepło. A ciepła z tego nie ma – są tylko zaszwesowane przewody kominowe, smród na dworze – a dalej alergię, uczulenia a może i jeszcze gorzej. Ot! – mores.

Brud

A cóż się dalej dzieje z tym popiołem? Często, już z wieczora, idąc przez park widzimy jak do tamtejszych koszy wysypywane są te popioły - niejednokrotnie zmieszane z obierkami, skorupkami i czym tam jeszcze. Ot! – mores. To samo się dzieje gdy spojrzymy na przydrożne

rowy. Wyrzucamy tam całe worki śmieci, garnki czasami a nawet meble! Jak pisałem kiedyś „...*Byle dalej, gdzie do rowu Za rabatki też cementarnie Tak radzimy sobie darnie...*” Takie to nasze obyczaje, nasz mores. A właściwie jego brak. Kilka lat temu na naszym terenie, tworzone przez Teatr „Nasz”, powstawały filmy na ten temat czy gazeta o tematyce ekologicznej. Pamiętam jeden z tytułów: „Z biegiem lat, z biegiem wód – płynie brud. I mam wrażenie, że płynie dalej i jest jego więcej. Ot! – mores.

Ps. Kiedyś chłopci śwince, która ryła – a było to uciążliwe – i nie można było sobie było z tym poradzić, stosowali powszechnie drucik w ryjek. Radziło.

Jotka



ORLIK W BEŁŻYCACH

Dobra wiadomość dla wszystkich miłośników sportu. W Bełżycach do końca kwietnia mają ruszyć prace nad budową orlika. W skład kompleksu sportowego wchodzić będzie w pełni wyposażone boisko piłkarskie z nawierzchnią ze sztucznej trawy, boisko wielofunkcyjne do gry w piłkę ręczną, siatkówkę i koszy-

kówkę, całość zaś domknie nowo wybudowana szatnia. Odremontowane mają być również mocno zaniedbane korty tenisowe.

Dziennik Lubelski, powołując się na słowa burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry, informuje, że koszt inwestycji zamknać ma się w 1 mln 100 tys. złotych. Znacz-

na część zostanie pokryta z otrzymanego przez władze Bełżyc dofinansowania – 500 tys. zł przekazało Ministerstwo Sportu i Turystyki, 300 tys. zł Urząd Marszałkowski. Zabezpieczono również ok. 9 tys. zł z finansów sołeckich.

Tekst i foto: TT



PARADOKS KIBICA

„Unia Pany!” – takie bądź podobne napisy o treści równie tajemniczej co obскурnej formie zobaczyć można gdzieś na murach bełżyckich budynków.

Skłaniają do refleksji, trzeba przyznać. Po pierwsze trudno stwierdzić, o jaką Unię chodzi. Europejską wypada skreślić, trudno bowiem wyobrazić sobie jej entuzjastów biegających z farbą w sprayu i głoszących chwałę międzynarodowej instytucji koślawymi napisami na murach. Po dłuższym zastanowieniu pozostaje więc Unia Bełżyce. A konkretniej Bełżycki Klub Sportowy – Unia Bełżyce.

No dobrze, ale co w takim oznacza drugi człon pisemnego zawołania – „Pany”? Tutaj sprawa jest o wiele trudniejsza. Być może nie „pany”, a „panowie”, szlachta, ci, którzy są posiadaczami, kimś ważnym w społeczności. Zakładając, że faktycznie może o to właśnie chodzić, nie da się uniknąć kolejnego pytania. Czego, bądź kogo, „panami” jest Unia Bełżyce? Boiska, sądząc po jej pozycji w tabeli ligowej, raczej nie. Podobny wniosek można wysnuć z zakładki „Osiągnięcia” na stronie Unii przyciępionej do witryny www.belzyce.pl. Dlaczego? Ponieważ wymienio-

nych jest ich dokładnie 0. Ale być może to obraz zwodniczy, ja o niczym nie wiem, a ze strony dowiedzieć się trudno – od 3 lat nie była aktualizowana. Być może. Zresztą nie jest to tutaj najważniejsze.

Tak czy inaczej, smuci fakt, że napisy ku chwale Unii Bełżyce, (swoją drogą, czy nie powinno być „Unia Pani!”? W końcu rodzaj żeński!), pani serc i umysłów – jak się domyślam – autorów grafomańskich ekscesów, pojawiają się w centrum i tak, nie ma się co oszukiwać, mało estetycznego miasteczka. Młodzieńcza energia wyżywająca się w tego rodzaju działaniach, bądź w chóralnych śpiewach późną nocą, szczególnie częstych cieplejszymi porami

roku, może być ukierunkowana ku pożytecznemu działaniu, czego dowodem chociażby fachowo wymalowane logo Unii przy bramie wjazdowej na teren CKFiS-u. Szkoda tylko, że i ono, krótko po swoim powstaniu, zostało pomazane sprayowymi dodatkami.

Na własne potrzeby nazywam to „paradoksem kibica”. Czy nie jest bowiem paradoksem, z jednej strony energiczna i niczym niepokromiona chęć niesienia chwały sprawności bełżyckich piłkarzy, w skrajnych przypadkach wyrażająca się mordobiciem na stadionie, a z drugiej nieumiejętność uszanowania mienia i estetyki miasta, którego nazwa, bądź co bądź, zawiera się w nazwie klubu? I które łoży na niego pieniądze.

Problem to o tyle istotny, bo dotykający właściwie wszystkich mieszkańców Bełżyc, a jednocześnie trudny do rozwiązania. Trudno jest również jednoznacznie wskazać winnego – nie można przecież winić jedynie tych, którzy chcą cieszyć się sukcesami, czy życiem własnego klubu, za to, że nie potrafią znaleźć odpowiedniej do tego formy.

Tekst i foto:

Tomasz Tarczyński



ROLKĄ PO RAMPIE

Nie jest łatwo być skatem* w Bełżycach. Ba! Nie jest łatwo być nim w każdym niewielkim mieście w Polsce. Można sobie radzić na wiele sposobów np. jeżdżąc, jak robią to niektórzy w Bełżycach, po zaimprovizowanych przeszkodach ustawionych na kawałku wyasfaltowanej płaskiej przestrzeni, gdzie ruch samochodów jest stosunkowo niewielki. Pechowo, najlepszy kawałek takiej przestrzeni – duży, wyłożony równą nawierzchnią parking – znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza rzymsko-katolickiego.

Innym wyjściem, jest zapakowanie deski albo rolek w plecak bądź bagażnik samochodu i kilkunastokilometrowa, w najlepszym wypadku, wyprawa np. do Poniatowej, gdzie od kilku lat znajduje się miniskatepark. Jak jednak mówią sami zainteresowani – jest on słabo wyposażony, a w pełni sezonu zainteresowanie jest tak duże, że właściwie nie ma mowy o swobodnej jeździe. Raz, że niewygodnie, dwa, że przy ciasnocie, po prostu niebezpiecznie.

Z pomysłem na zaradzenie tym problemom, a przy okazji na promocję Bełżyc, w styczniu bieżącego roku wystąpiła grupa amatorów jeżdżenia na deskorolce i rolkach. Łukasz Maja Majewski, lider i pomysłodawca całego projektu, wspomagany przez animatora i menadżera lubelskiej kultury studenckiej, Łukasza Wójtowicza, przedstawili burmistrzowi Ryszardowi Górze projekt wybudowania na obszarze Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Bełżycach mini-rampy przeznaczonej do jazdy na deskorolce i rolkach.

Jak szacuje Łukasz Majewski, w samych Bełżycach jest przynajmniej kilkadziesiąt osób uprawiających sporty deskorolkowe. Ponadto podkreśla, że tego typu obiekt ściągnąłby do miasta skaterów z okolic i porównuje projekt budowy rampy do wybudowania basenu – dopóki basenu nie było, zainteresowanie pływaniem było niewielkie. Teraz nie dość, że mieszkańcy Bełżyc mają wysokiej klasy obiekt do swojej dyspozycji, to przy okazji, dzięki przystępnej cenie i dogodnemu położeniu, przyciąga on pływaków nie tylko z okolicznych wiosek, ale również z Lublina czy Poniatowej – miejscowości, w których baseny są już od lat. Taki obiekt, jak zgodnie twierdzą pomysłodawcy zaspo-koji potrzeby nie tylko jeżdżącej na desko-



Proponowane miejsce budowy rampy

rolkach i rolkach młodzieży, ale może być podstawą do zorganizowania lokalnych zawodów, bądź pokazów jazdy, połączonych z promocją sportu i miasta Bełżyce.

Wracając jednak do samej rampy – według projektu pomysłodawców, dostęp do niej miałby być nieodpłatny, sam jednak obiekt, ze względów bezpieczeństwa, zostałby odgradzony od innych urządzeń stalową siatką, a wejście byłoby na noc zamknięte. Jeden z kluczy posiadałaby, jak proponują Majewski i Wójtowicz, zaufana osoba wśród bełżyckich skaterów, drugi zaś znajdowałby się w dyspozycji pracowników CKFiS-u.

Nie wszystko jednak idzie gładko. Problemem, z którym na początku zetknęli się pomysłodawcy, było usytuowanie obiektu na terenie CKFiS-u.. Początkowo proponowano zbudowanie rampy na terenie jednego z kortów usytuowanych na terenie ośrodka. Wzbudziło to jednak protesty amatorów tenisa obawiających się zmniejszenia i tak już niewielkiej i nie najlepszej jakości przestrzeni do gry. Ponadto, pomimo zmniejszenia kosztów ogrodzenia obiektu (korty są już ogrodzone), problemem mogła być konieczność wybetonowania terenu pod rampę, co automatycznie podniosłoby jej koszt. Szczęśliwie tę trudność udało się rozwiązać – rampa zostanie włączona w projekt powstającego Orlika i usytuowana na wyasfaltowanej przestrzeni pomiędzy kortami a boiskiem do koszykówki.

Nie są to jednak jedyne trudności, z którymi spotkali się pomysłodawcy. Jak twierdzą, wśród mieszkańców Bełżyc roz-

siewane są negatywne opinie na temat budowy rampy, w myśl których inwestycja w tak niszowy w polskich warunkach sport, byłaby zwykłym wyrzucaniem pieniędzy w błoto.

Największym jednak problemem, który pozostaje do rozwiązania, jest kwestia sfinansowania inwestycji. Jak szacują organizatorzy, koszt całości – wybudowanie mini-rampy oraz zabezpieczenie terenu wokół niej – zamknąłby się w sumie rzędu 70. tys. złotych. Z tej kwoty udało się dotychczas zabezpieczyć około 11 tys. zł z funduszy sołectw Bełżyce Centrum i Bełżyce Zastawie.

Tekst i foto. Tomasz Tarczyński

Ogłoszenie
Usługi Pogrzebowe
„Znicz”
24-200 Bełżyce,
ul. Wesoła /boczna Lubelskiej/
tel. 606 755 968

Oferujemy:

- trumny; szeroki wybór
- chłodnia, karawany
- obsługa pogrzebowa 4 lub 7 osobowa
- eksportacja z domu do chłodni
- transport krajowy i zagraniczny
- ekshumacja
- kwiaciarnia, sklep z odzieżą
- profesjonalna obsługa

* Skate, skater – osoba uprawiająca skateboarding – jazdę na deskorolce.

TEATRY DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE

Od wielu już lat nasi najmłodsi mają swego rodzaju małą Scenę Dramatyczną. Bowiem co roku wiosną Miejski Dom Kultury w Bełżycach zaprasza na Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Powiatu Lubelskiego. Tegoroczny przegląd odbył się 6 kwietnia. I jak zawsze licznie przybyła – trzeba zaznaczyć bardzo grzeczna – publiczność z Z. Sz. Nr. 1 w Bełżycach mogła oglądać swoich książkowych



bohaterów niejako na żywo. Na scenie tego dnia pojawiła się Calineczna, Brzydkie Kaczątko, Tycia Dinozaurka, Kopciuszek i wiele innych baśniowych postaci. Były też rzeczy poważne a mianowicie „Dziady” wg A. Mickiewicza. A wszystkie te barwne obrazy pokazały jak już wspomniano teatry z całego powiatu lubelskiego i jeden z powiatu opolskiego. Wy-

mienimy je wg kolejności występowania: Teatr *Kaprysek*; CKiP w Piotrowicach, Grupa Teatralna *Marionetka*; Sz. P. w Pakikijach, Grupa Teatralna *Trema*; Gimnazjum w Wojciechowie, Zespół Teatralny Sz. P. w Czólnach, Teatr *Zielone Zabki*; Z. Sz. Im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach, Teatr *Salve* z Piotrowic Wielkich, Teatr *Boróweczki*; Szkoła Filarialna w Borkowie, Teatr *Kolombina*; Publiczne Gimnazjum im. M. Kopernika w Karczmiskach.

GB



POCZEKALNIA LITERACKO-MUZYCZNA MDK SŁOWNO-ŚPIEWNE WIECZORY

Wieczór poezji rosyjskiej

Kolejna odsłona „Poczekalni Literacko-Muzycznej” dn. 06.02.2011 r., zainaugurowana przez dyrektora MDK Józefa Kasprzaka, poświęcona była poezji rosyjskiej. Publiczność licznie zgromadzona tego wieczoru w domu kultury, miała okazję posłuchać wierszy, takich poetów jak: Aleksander Puszkina, Sergiusz Jեսienin, Josif Brodski. Recytatorom udało się odtworzyć klimat, którym prześiknięta jest poezja rosyjska, a jej odbiorcy nie szczędzili braw dla wykonawców. Odpowiednio zaaranżowaną dekoracją, z samowarem i czerwonymi goździkami w tle udało się stworzyć namiastkę rosyjskiej rzeczywistości i trafnie kojarzyły się ze słowiańską przyrodą, kulturą... Recytowane strofy poezji, muzyka i obrazy przenoszone z nośnika pamięci na ekran, kierowały nas do miejsc typowych dla rosyjskich klimatów. Duchowa atmosfera wieczoru bardzo pozytywnie wpłynęła na recytujących wiersze, oraz słuchaczy. Głównymi wykonawcami byli: Jadwiga Kamińska-Syga (odpowiedzialna za dobór repertuaru i muzyki), Anna Wójtowicz, oraz Grzegorz Bednarczyk. Oprawą

audiowizualną zajął się Wojciech Markowski. Pomocą w przygotowaniu imprezy służyli także pracownicy MDK.

Wieczór pasyjny

W ostatnią niedzielę przed Niedzielą Palmową tj. 10.04.2011 r. odbyła się w MDK kolejna odsłona Wieczoru Poetyckiego poświęconego poezji pasyjnej. Na scenie wystąpił chór Lutnia działający przy parafii pw. Nawrócenia Św. Pawła w Bełżycach, prowadzony przez Piotra Tokarczyka, na co dzień organisty w naszej świątyni. Chór ten ma w swoim repertuarze dawne pieśni pasyjne, których brzmienia nie słyszymy tak często. Wprowadzają nas one w atmosferę zadumy, tęsknoty i melancholii. W poezji recytowanej przez Jadwigę Kamińską-Syga, Annę Wójtowicz, Grzegorza Bednarczyka i ks. Piotra Ochala dominował także klimat zadumy, smutku, refleksji nad ludzkim losem. Mówiącym wiersze doskonale udało się odtworzyć klimat, którym prześiknięta jest poezja pasyjna i stworzyć podniosłą duchową atmosferę wieczoru. Śpiewy chóru i recytowane wiersze mówiły, a raczej brzmiały same za

siebie. Uzmyslały nam, że kolejne pokolenia wracają do tego typu utworów i są naszą ponadczasową spuścizną, a jej sens jest zawsze aktualny. Są jednak w naszym życiu codziennym takie chwile, kiedy nagle to, co ważne, wydaje się nieważne i odkrywa się coś bardziej dla nas istotnego, głębszego niż to, co jest naokoło. Wiele lat trzeba nieraz wędrować na szarym i kiepskim osiołku swego życia, bez dekoracji i dywanów, ale po błocie, grudzie i cierniach, by Wielkanoc była dla nas prawdziwa. Zaaranżowana dekoracja z obrazem Jezusa w cierniowej koronie wprowadzała nas w nastrój dni, które za chwilę będziemy przeżywać w czasie Triduum Paschalnego. Zebrani wysłuchali wierszy autorstwa m.in. M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, ks. J. Twardowskiego, R. Brandstaettera, J. Tuwima i innych. Wierni odbiorcy podobnych klimatów i tym razem nie zawiedli. Swoją obecnością zaszczytili nas: m.in. Z-ca Burmistrza Bełżyc Marcin Olszak, ks. Proboszcz Jarosław Orkiszewski, ks. Tomasz Niedziałek.

Tekst: Alicja Czerniec
Zdjęcia J. Kasprzak

Przeгляд Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych



MDK: Wieczór poezji rosyjskiej i Wieczór pasyjny



**DOŁĄCZ
DO NAS!**



POŻYCZKA EKSPRESOWA Z LEKKOŚCIĄ ZREALIZUJESZ SWOJE PLANY

BELŻYCE

ul. Rynek 26
81 516 11 51/52/54

www.pekao.com.pl

801 325 325

(opłata za połączenie wg cennika operatora)



BANK PEKAO SA

Member of  **UniCredit Group**



**Gazeta
Bełżycka**

Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach

Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 081 517 22 30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl

Redaktor naczelny: Józef Kasprzak

Skład i druk:
Drukarnia Alf-Graf
Lublin, ul. Abramowicka 6,
tel. 081 532 15 12
e-mail: info@alfgraf.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo adyustacji i skracania nadesłanych materiałów.